



MASLEC MJESTO TOP

tak z jugosłowiańskiego brzmi znane składniad hasło MASŁO ZAMIĄST ARMAT



Gównoprawda^{#13}

Uwaga! Przekaz skażony chęcią wywołania określonych
wrażeń, odczuć. Realne niebezpieczeństwo możliwości
przerodzenia się subiektywnego punktu widzenia w
nigdy nie obiektywną demagogię. Bądź czujny!

czerny diabełek - distro

OFERUJE KASETY:
OTTEL - "THE SAME STORY GOES ON"
RT - "JUST AN ERROR" (LEGENDARNA KAPELA ANARCHOPUNK)
ARCRUST - "FREEDOM OF COALESCENCE" (POLITICAL POWER)
PRIMITIVE TRIBES - "MORE FUN IN..." (PUNK AZ MIKO POSŁUCHAJ)
X FEET OVER / WOUNDED KNEE - SPLIT TAPE
DLESS - "WHO'S IN CONTROL?" (PORTLAND PUNK)
PPICIDE - "LIVE IN BRND" (HC/PUNK Z NY)
RES - "STRES" (ZAJEBISTA HC Z CZECH)
MORE - "ALL LIFE IS EQUAL" (HC Z LUKSEMBURGA)
FISH - "ANARCHY & DESTRUCTION" (CZAD Z FINLANDII)
HINGED (CRUST HC + WOKALISTKA Z BELGII)
EP:
MOMILITIA / FORCA MACABRA - SPLIT EP
DDED NAN - "MARZENIA" (TORUŃ)
SED

KASZKI KASETY I EPKI W CENIE 30.000 - ZA SZT. + K
Y PRZESYŁKI.

RSĘ, TYLKO PRZEKAZEM ŚLIJ NA ADRES:

KRZYSZTOF OLSZEWSKI
P.O. BOX 43
44-219 SOSNOWIEC 19

burdel wydawniczy wiatrów piekieł
wiersze

- 001 Adam "tytułem wstępu" 3.500zł
- 002 Bartosz Muszyński "Pomiędzy" 5.000zł
- 003 Rafał Szymański "Dupa" 5.000zł
- 004 Remigiusz Okraska "Agnieszce i Jędrkowi" 5.000zł

pamiętaj o kosztach przesyłki

TOMASZ ZAWILSKI, al.WP 39E/53
64-920 PILA

SEBASTIAN DZIKOWSKI, al.WP 35B/28
64-920 PILA

dystrybucja: ZBIGNIEW WARAOKA
al.WP 1/54, 64-920 PILA

PROŻNIA

SUTERENA POETYCKA

- 01 Giga-Igor Wojciechowski "Moje przemyślenia nocą" : proza przeplatana poezją
28 str. A6 ...4000zł
- 02 Gułaj "Zdrada" :wiersze
28 str. A6 ...4000 zł
- 03 Koklep-Sebastian Piech "Wiersze" :wiersze
28 str. A6 ...4000 zł
- 04 Giga-Igor Wojciechowski "Imię twarzy mojej" :wiersze
28 str. A6 ...4000 zł
- 05 Pegaz "Antykoncepcja" :wiersze
32 str. A6 ...4000 zł
- 06 Robert Bojarski "Drzewa" :wiersze
40 str. B6 ...4000 zł
- 07 Kaktus-Grzegorz Dukata "Wiersze" :wiersze
28 str. A6 ...4000 zł

S.P. PROŻNIA :
Andrzej Pieróg
u. Wielkopolska 19/44
44-335
Jastrzębie Zdrój

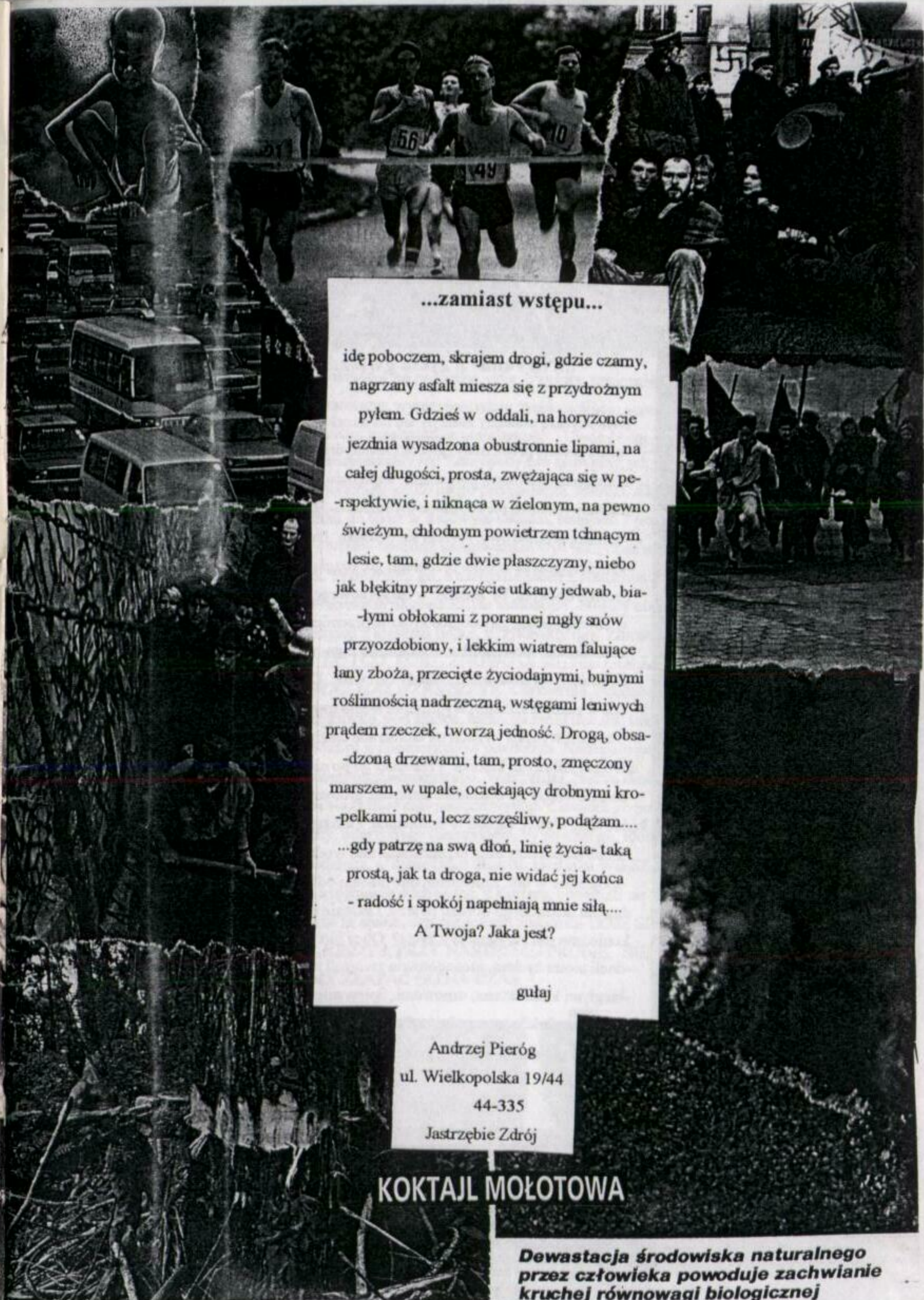
PAMIĘTAJ O POCZCIE



JEST JUŻ DOSTĘPNY
Nr 2 NA BEZDROŻACH
PISMO GRUPY POE-
TYCKIEJ "PRZESTRZENIE"
CENA 4000 zł + KOSZT
PRZESYŁKI.
IGOR WOJCIECHOWSKI
UL: OZIMINA 26A
61-644 POZNAŃ.

RAFAŁ WILK
os. Dziekana 2d/39
41-253X Czeladź.
and:
Crezykus Tyrka
os. Norwida 17c/21
41-253 Czeladź.
36 stron formatu
A-5 cena 8000zł.
(koszty wliczone!)

PEŁZACZ 1



...zamiast wstępu...

idę poboczem, skrajem drogi, gdzie czamy,
nagrzany asfalt miesza się z przydrożnym
pyłem. Gdzieś w oddali, na horyzoncie
jezdni wysadzona obustronnie lipami, na
całej długości, prosta, zwężająca się w pe-
rspektywie, i nika w zielonym, na pewno
świeżym, chłodnym powietrzu tchnącym
lesie, tam, gdzie dwie płaszczyzny, niebo
jak błękitny przejrzyste utkany jedwab, bia-
-lymi obłokami z porannej mgły snów
przyozdobiony, i lekkim wiatrem falujące
łany zboża, przecięte życiodajnymi, bujnymi
roślinnością nadrzeczną, wstęgami leniwych
prądem rzeczek, tworzą jedność. Droga, obsa-
-dzoną drzewami, tam, prosto, zmęczony
marszem, w upale, ociekający drobnymi kro-
-pkami potu, lecz szczęśliwy, podążam....
...gdy patrzę na swą dłoń, linię życia- taką
prostą, jak ta droga, nie widać jej końca
- radość i spokój napelniają mnie siłą....

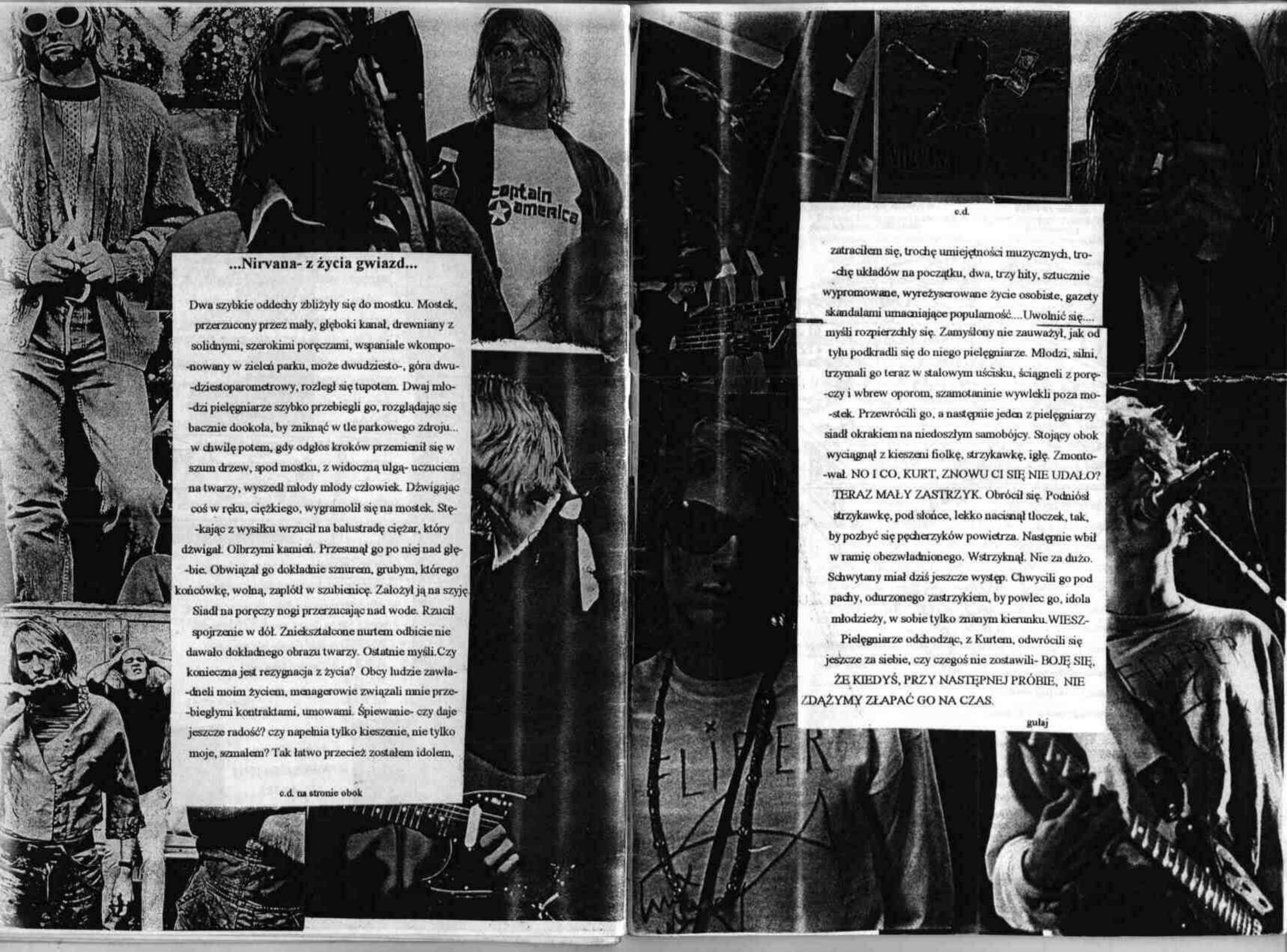
A Twoja? Jaka jest?

gułaj

Andrzej Pieróg
ul. Wielkopolska 19/44
44-335
Jastrzębie Zdrój

KOKTAJL MOŁOTOWA

Dewastacja środowiska naturalnego
przez człowieka powoduje zachwianie
kruchej równowagi biologicznej



...Nirvana- z życia gwiazd...

Dwa szybkie oddechy zbliżyły się do mostku. Mostek, przetrzucony przez mały, głęboki kanał, drewniany z solidnymi, szerokimi poręczami, wspaniale wkomponowany w zieleń parku, może dwudziesto-, góra dwudziestoparometrowy, rozległ się tupotem. Dwaj młodzi pielęgniarze szybko przebiegli go, rozglądając się bacznie dookoła, by zniknąć w tle parkowego źródła... w chwilę potem, gdy odgłos kroków przemienił się w szum drzew, spod mostku, z widoczną ulgą-uczuciem na twarzy, wyszedł młody młody człowiek. Dźwigając coś w rękę, ciężkiego, wygramolił się na mostek. Stę-kając z wysiłku wrzucił na balustradę ciężar, który dźwigał. Olbrzymi kamień. Przesunął go po niej nad głę-bie. Obwiązał go dokładnie sznurem, grubym, którego końcówkę, wolną, zaplątał w szubienicę. Założył ją na szyję

Siadł na poręczy nogi przetrzucając nad wodę. Rzucił spojrzenie w dół. Zniekształcone nurtem odbicie nie dawało dokładnego obrazu twarzy. Ostatnie myśli. Czy konieczna jest rezygnacja z życia? Obcy ludzie zawład-neli moim życiem, menagerowie związali mnie prze-biegłymi kontraktami, umowami. Śpiewanie- czy daje jeszcze radość? czy napelnia tylko kieszenie, nie tylko moje, szmałem? Tak łatwo przecież zostałem idolem,

e.d. na stronie obok

e.d.

zatraciłem się, trochę umiejętności muzycznych, tro-chę układów na początku, dwa, trzy hity, sztucznie wypromowane, wyreżyserowane życie osobiste, gazety skandalami umacniające popularność... Uwolnić się... myśli rozpięchły się. Zamyślony nie zauważył, jak od tyłu podkradli się do niego pielęgniarze. Młodzi, silni, trzymali go teraz w stalowym uścisku, ściągneli z porę-czy i wbrew oporom, szamotaninie wywlekli poza mo-stek. Przewrócili go, a następnie jeden z pielęgniarzy siadł okrakiem na niedoszłym samobójcy. Stojący obok wyciągnął z kieszeni fiolkę, strzykawkę, igłę. Zmonto-wał. NO I CO, KURT, ZNOWU CI SIĘ NIE UDAŁO? TERAZ MAŁY ZASTRZYK. Obrócił się. Podniósł strzykawkę, pod słońce, lekko nacisnął tłoczek, tak, by pozbyć się pęcherzyków powietrza. Następnie wbił w ramię obezwładnionego. Wstrzyknął. Nie za dużo. Schwytany miał dziś jeszcze występ. Chwycili go pod pachy, odurzonego zastrzykiem, by powlec go, idola młodzieży, w sobie tylko znanym kierunku. WIESZ- Pielęgniarze odchodząc, z Kurtem, odwrócili się jeszcze za siebie, czy czegoś nie zostawili- BOJĘ SIĘ, ŻE KIEDYŚ, PRZY NASTĘPNEJ PRÓBIE, NIE ZDAŻYMY ZŁAPAĆ GO NA CZAS.

gulał

Najtańszą energią jest energia zaoszczędzona!

tak możesz

Zgłoś do administracji domu cieknący kran lub rezerwuuar

Nie włączaj pralki jeśli nie jest całkowicie zapelniona zgodnie ze swoją pojemnością

Bierz szybki prysznic zamiast kąpieli w wannie

20 C w pokoju dziennym, a 18 C w sypialni jest najlepszą temperaturą dla większości osób

Plukanie, a tym bardziej zmywanie naczyń pod bieżącą wodą jest marnotrawstwem energii.

Nie włączaj wentylatora bez potrzeby

Temperatura w lodówce nie powinna być niższa niż +6 C, a w zamrażalniku -19 C. Regularnie odłączaj elementy chłodzące

Zmniejsz wentylację w czasie zimy

Stawiaj meble tak, by nie utrudniały cyrkulacji powietrza w pobliżu grzejników. To samo dotyczy zasłon i firanek

Zapewne znasz wiele sposobów oszczędnego używania energii. Niemniej przyjrzyj się uważnie powyższemu rysunkowi i zapoznaj się z podstawowymi propozycjami. Być może któraś z nich jest dla Ciebie nowością. A może znasz inne?

oszczędzać energię

Manifest Grupy Poetyckiej "Przestrzenie"

1. Czas, by wszystkie przeciwne nam umysły wchłonęły nasz manifest. Czas, by każdy pojął co sobą reprezentujemy, iż siła nasza jest potężna i nie ma już szans nami manipulować. Posiadamy własne cele i dążenia, tworzymy własną kulturę, która może wiele zdziałać i wiele dokonać. To co wyrażamy w naszym manifestcie określa nasze stanowisko i poglądy. Poezja, którą przedstawiamy na łamach naszego pisma "Na bezdrożach" bezsprzecznie udowadnia, że tworzymy coś nowego, coś co pokazuje i daje dowody, iż młodzi ludzie potrafią dorównać tym t. zw. narodowym twórcom nie zakładając maski Wallenroda.

2. Czas na manifest:

- cały świat w ręce ludzi młodych

- musimy wlecieć, by nigdy za młodu nie upaść

- wzmocnić skrzydła Ikaru i przemyśleć cel lotu, by nie runąć zaraz po starcie, by nie zachwycić się pozomym pięknem i krzyknąć, że to nam wystarcza

- tworzyć, by bunt z siebie wycisnąć i udowodnić, że na nic próby, ażeby nas kontrolować

- nie akceptuje, więc jestem. Posiadam własne cele i sam decyduje za siebie

- nasza poezja, tworzona z chęci wypowiedzenia się i przedstawienia swoich poglądów, poezja nie splamiona zyskiem i nie opluta pisaniem dla potrzeb społeczeństwa. Twórczość ta udowadnia, że tylko ludzie młodzi nie zaakceptowali zła panującego na świecie, że tylko młodzi ludzie potrafią działać, by zmienić stan rzeczy.

- wszelkie zbędne zasady i rymy u nas na szubienicach zawieszoną pochłonięte, skopane, upodłone parodią i kpina.

- tak więc czas się zjednoczyć, gdyż nasza kultura to nasze zwycięstwo.

Piszcie, by słowem pokonać przeciwności losu.

Grupa poetycka "Przestrzenie" otwarta jest na wszelką współpracę.

Adres kontaktowy

Igor Wojciechowski - Giga

u. Ozimina 26A

61-644 Poznań



Wraz z paroma osobami w swoim mieście Jastrzębiu próbujemy założyć Stowarzyszenie Kulturalne. Powoli, opleciona na razie, jak motyl kokonem, planami, marzeniami, rodzi się nowa wspólnota.....dlaczego ?

Dlaczego warto założyć Stowarzyszenie ?

Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na korzyści jakie przyniesie Wam ten fakt. Do tych korzyści można zaliczyć :

- posiadanie osobowości prawnej, a ten fakt wiąże się z możliwością podpisywania wiążących umów, zarówno z różnego rodzaju instytucjami (np.dom kultury, firmy różnego rodzaju) oraz z osobami prywatnymi lub zespołami muzycznymi i innymi grupami.
- występowanie z oficjalnymi pismami do lokalnych władz
- uniknięcie płacenia podatków (oczywiście przy założeniu, że będziecie posiadać zyski) przy spełnieniu jednak pewnych warunków.
- występowanie do sądów w sprawach niewywiązania się przez osobę związaną z wami umową, a nie wywiązującą się z postanowień zawartych w umowie
- odpowiedzialność za zobowiązania Stowarzyszenia spada na wszystkich członków, a nie na pojedynczą osobę

Do innych korzyści zaliczyłbym także zintegrowanie środowiska (członkowie Stowarzyszenia mogą poczuć się bardziej związani ze sobą dzięki wspólnej sprawie). Korzyścią może być też zwykła Wasza satysfakcja ze skuteczniejszego działania.

Jaka jest procedura zakładania Stowarzyszenia ?

Opiszę to bardzo skrótowo. Jeżeli ktoś byłby zainteresowany nawet gotowymi wzorami podań, statutu niech pisze do mnie. Na początek potrzebne jest :

- **minimum 15 osób** (może być oczywiście więcej), które ukończyły 18 lat. Osoby te utworzą listę Członków Założycieli Stowarzyszenia. Ważne dane to: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, adres zamieszkania, podpis. Jest to pierwszy dokument, który musi być podpisany przez trzy wybrane osoby, które będą stanowić tzw. Komitet Założycieli Stowarzyszenia spośród owych minimum 15 Członków Założycieli.
- **podanie do Sądu Wojewódzkiego** o zarejestrowanie Waszego Stowarzyszenia popisanie przez Komitet Założycielski

JASTRZĘBIE ZDRÓJ

c.d.

- protokół z Zebrania Założycielskiego Stowarzyszenia

- statut Stowarzyszenia, podpisany przez Komitet Założycielski

Wszystkie dokumenty warto mieć w 3 egzemplarzach (2 dla Sądu, 1 dla Was). Potrzebne jest również **200 tys. złotych** jako opłata rejestracyjna (jest to stawka jaka obowiązywała w czerwcu 94). Płaci się przed złożeniem podania, a potwierdzenie wpłaty dołącza się do wszystkich składanych dokumentów. No i bierze się oczywiście potwierdzenie w Sądzie, że złożono podanie. W celu zabezpieczenia się, żeby nikt nie zrobił Was na szaro. Po wyniesieniu tego co wyżej opisałem czekacie na odzew z Sądu (około 1-3 miesiące), aż Wasza sprawa zostanie rozpatrzona. Gdyby w papierach było coś nie w porządku będziecie musieli poprawić, uzupełnić i ponownie dostarczyć do Sądu. Po otrzymaniu pisma z Sądu o zarejestrowaniu Stowarzyszenia zabieracie się do drugiej części formalności dotyczących Sądu, czyli zarejestrowania Zarządu (czyli władz) Stowarzyszenia. Tutaj potrzebne będzie:

- podanie z podpisami Członków Zarządu
- protokół z odbycia się Zebrania Stowarzyszenia, na którym dokonano wyboru Zarządu
- oraz kolejne **200 tys. złotych** opłaty - potwierdzenie również dołączacie do powyższych dokumentów, które również wszystkie warto mieć w 3 egzemplarzach (2 dla Sądu + 1 dla siebie). Po wypełnieniu tych formalności czekacie na potwierdzenie z Sądu, że Zarząd został zarejestrowany. Co dalej? Warto postarać się o zarejestrowanie Stowarzyszenia w Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym, by otrzymać tzw. numer "region" dla Stowarzyszenia; warto założyć konto w banku, najlepiej na warunkach dla Was najkorzystniejszych, z których nie wynikałyby dla Was jakiegokolwiek opłaty, oprócz wstępnej za otwarcie konta; wato zarejestrować Stowarzyszenie w miejscowym Urzędzie Skarbowym.

We wszystkich powyżej opisanych przeze mnie sprawach, gdyby ktoś miał z Was wątpliwości, mogę udzielić bardziej dogłębnej i konkretnej porady.

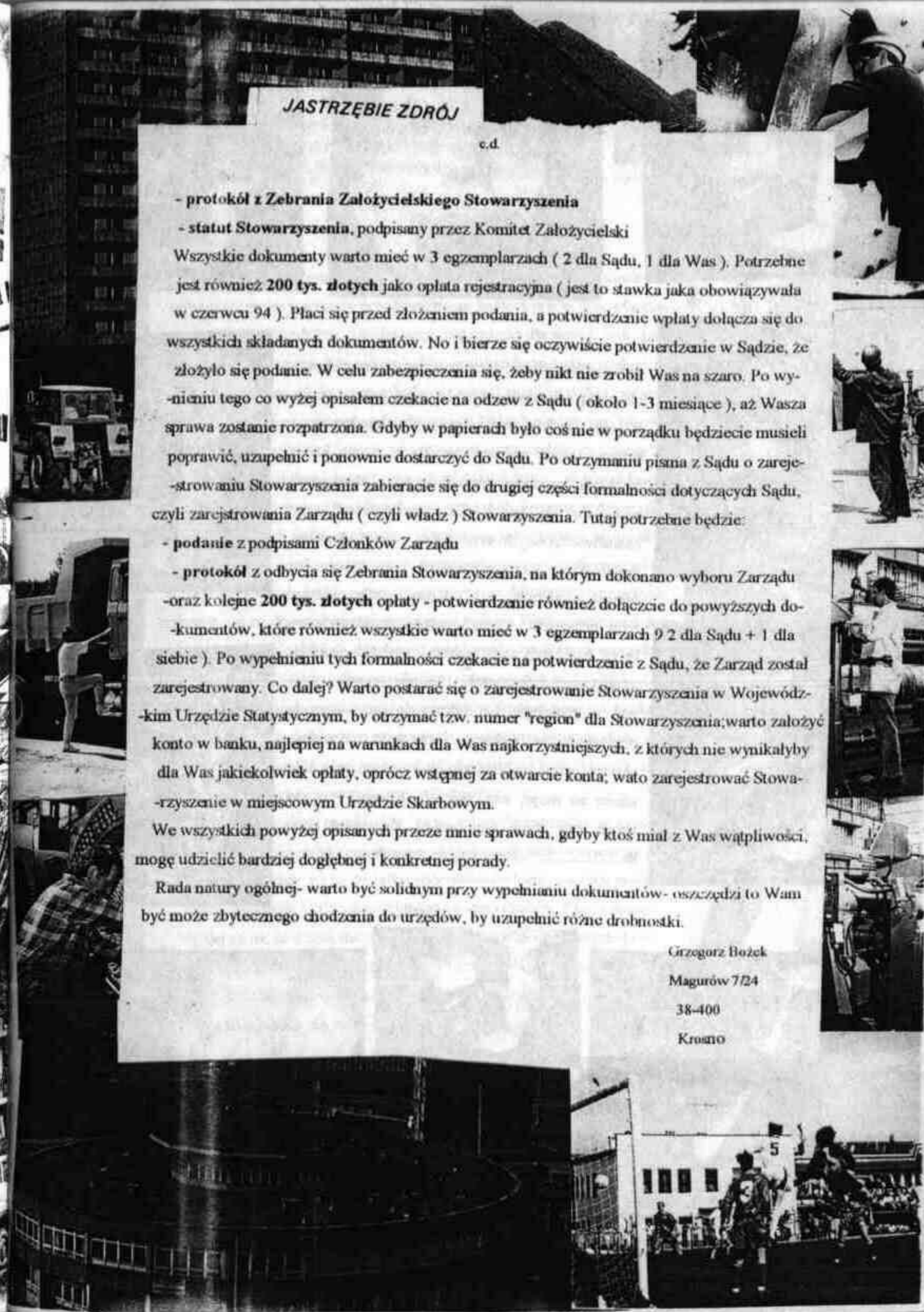
Rada natury ogólnej- warto być solidnym przy wypełnianiu dokumentów- oszczędzi to Wam być może zbytecznego chodzenia do urzędów, by uzupełnić różne drobnostki.

Grzegorz Bożek

Magurów 7/24

38-400

Krosno





nie wielkie rzeczy, lecz częściej drobnostki wykańczają człowieka, zwykle życie jest w stanie o wiele bardziej go podeptać niż niejeden skurwysyn.. Ciągłe wybory - rozstania, cienie, które zwykłym rzeczom, przedmiotom, zdarzeniom zmieniają ich kształt, ich rzeczywistość, czy mnóstwo drobnych wypadków, słów, obrazów, przypadków, które wydają się, tym którzy nie umieją rozróżniać snu od jawy, tylko półsen- nym urojeniem. Coraz częściej przed światem broni mnie mój mały egoizm, mniej a piękniej, intensywniej świadomość, że nie sposób ogarnąć wszystkiego, że milczenie jest wspaniałą przykrywką wszystkiego i niczego... Poczucie obrony przed najbliższym otoczeniem, nie tyle mnie, co mojej siły, energii. Energii, bo nie wiem czy żyję naprawdę, i ile mam czasu.....coraz więcej potrzebuje



gulał



Trzy miliony bezrobotnych

WARSZAWA (K.L.) Do magicznej granicy trzech milionów bezrobotnych brak już tylko 18 tysięcy. 2.982.030 bezrobotnych w końcu lipca

c.d.

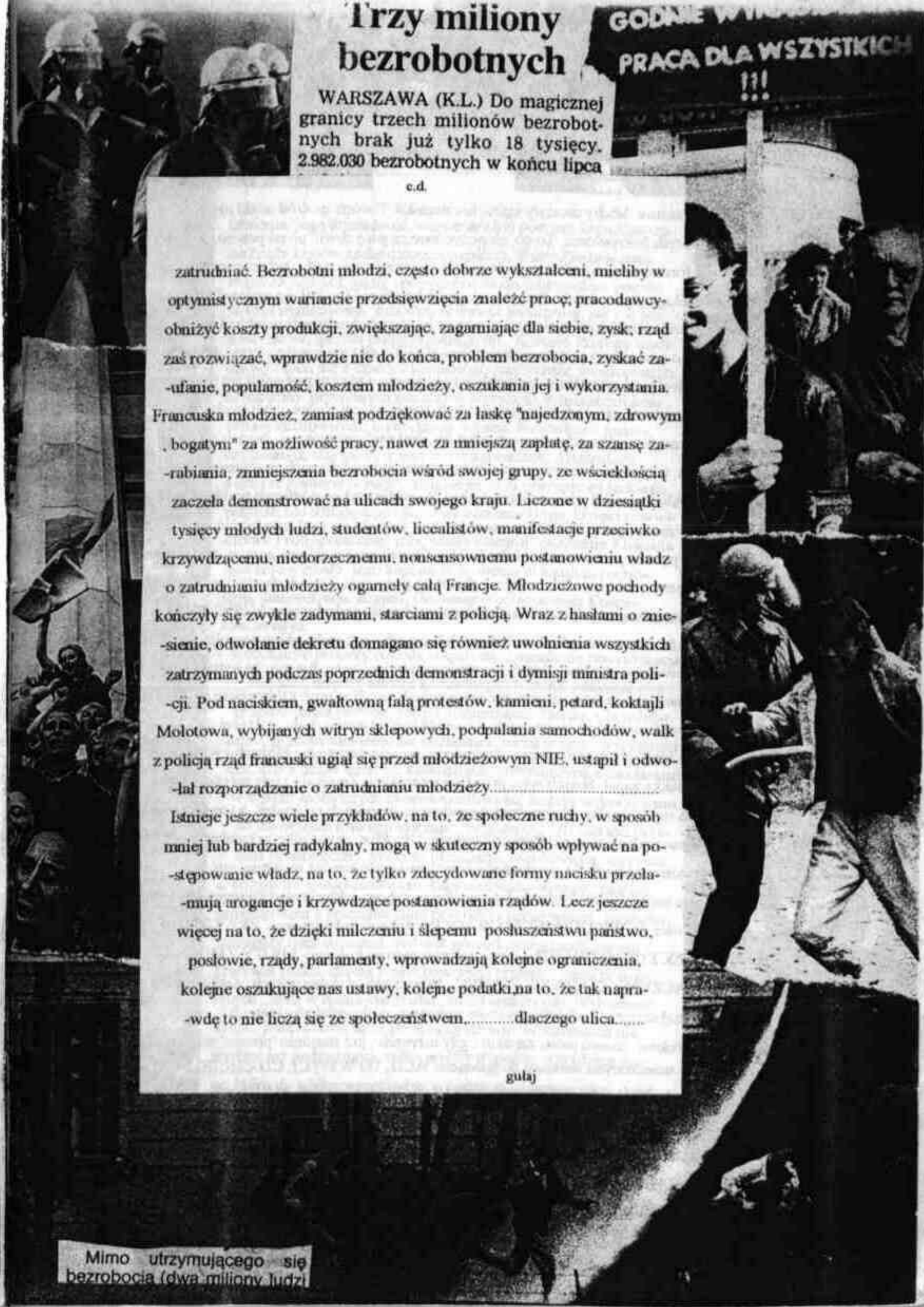
zatrudniać. Bezrobotni młodzi, często dobrze wykształceni, mieliby w optymistycznym wariacie przedsięwzięcia znaleźć pracę; pracodawcy - obniżyć koszty produkcji, zwiększając, zagarniając dla siebie, zysk; rząd zaś rozwiązać, wprawdzie nie do końca, problem bezrobocia, zyskać zaufanie, popularność, kosztem młodzieży, oszukania jej i wykorzystania. Francuska młodzież, zamiast podziękować za łaskę "najedzonym, zdrowym, bogatym" za możliwość pracy, nawet za mniejszą zapłatę, za szansę zarabiania, zmniejszenia bezrobocia wśród swojej grupy, ze wściekłością zaczęła demonstrować na ulicach swojego kraju. Liczone w dziesiątki tysięcy młodych ludzi, studentów, licealistów, manifestacje przeciwko krzywdzącemu, niedorzecznemu, nonsensownemu postanowieniu władz o zatrudnianiu młodzieży ogarnęły całą Francję. Młodzieżowe pochody kończyły się zwykle zadymami, starciami z policją. Wraz z hasłami o zniesieniu, odwołanie dekretu domagano się również uwolnienia wszystkich zatrzymanych podczas poprzednich demonstracji i dymisji ministra policji. Pod naciskiem, gwałtowną falą protestów, kamieni, petard, koktajli Mołotowa, wybijanych witryn sklepowych, podpalań samochodów, walk z policją rząd francuski ugiął się przed młodzieżowym NIE, ustąpił i odwołał rozporządzenie o zatrudnianiu młodzieży.....

Istnieje jeszcze wiele przykładów, na to, że społeczne ruchy, w sposób mniej lub bardziej radykalny, mogą w skuteczny sposób wpływać na postępowanie władz, na to, że tylko zdecydowane formy nacisku przelamują arogancje i krzywdzące postanowienia rządów. Lecz jeszcze więcej na to, że dzięki milczeniu i ślepeму posłuszeństwu państwo, posłowie, rządy, parlamenty, wprowadzają kolejne ograniczenia, kolejne oszukujące nas ustawy, kolejne podatki, na to, że tak naprawdę to nie liczą się ze społeczeństwem.....dlaczego ulica.....

gulał

Mimo utrzymującego się bezrobocia (dwa miliony ludzi)

GODNE WYKONANIE PRACA DLA WSZYSTKICH !!!





Buntownicy

Szli teraz raźnie. Midy cieszyły im się nieziemsko. Dwóch spośród piątki nosło gitary w skayowych pokrowcach. To co, że pożyczone, za parę chwil, po na pewno paru drobnych formalnościach podłączają je do pieców i zacznie się czad... już prawie zwątpili, że doczekają się tej chwili. Pomysł założenia kapeli nie zrodził się wprawdzie samodziśnię, każdy miał jakieś ciche plany, marzenia, ale gdy kiedyś pili w jakiejś mordowni piwo, to gdzieś przy piątym, jedno słowo, dziś już nikt nie pamięta czyje ani jakie, spowodowało, że wszystkim zapłonęły wtedy głowy. Od razu podzielili się funkcjami, instrumentami, choć ich umiejętności były mniej więcej równe, czyli trochę słabe, ale tyle mieli w głowach własnych tekstów, drobnych prowokacji, swoich frustracji, gniewu, że poziom muzyczny na razie nie przedstawiał dla nich znaczenia. Naza-jutrz każdy przyniósł jakiś swój tekst, dwa, na pudle szybko podłożyli pod słowa muzykę, to znaczy parę riffów. Repertuar już był. Zaczęło się szukanie lokalu na próby. Najpierw pytanie po koleśkach, klubach. Nie. Chcieli grać w jakimś garażu, ale sprzętu, wzmacniaczy, perkusji, nikt raczej nie chciał im pożyczyć. Zaczęli chodzić po szkołach. W ich budzie grają już jakieś gównianobluesowe kapele podrabiające AC/DC lub Brekaut. Zaczęli chodzić po imych. Tam było podobnie, albo już grały jakieś zespoły, albo ich szybko splawiano, odsyłano. Śmiali się zawsze mówiąc, że to dlatego, że jesteście kapelą wywrotową, choć raczej nikomu nie precyzowali, co chcą grać. Oczywiście w obawie przed "krótką piłką" po słowie punk. To miała być ostatnia szkoła, w której zamierzali się pytać. Miel już dosyć lażenia, dzwonienia po sekretariatach i klubach, i wogóle podupadł z lekka zapal. Staneli więc przed sekretariatem. Zapukali, i gdy usłyszeli "proszę" wladowali się do środka. Najbardziej wygadane go wypchneli na środek, a ten po kolei kit, prawie wyuczony na pamięć. Skęszyl mówić. Dyrektor, chyba, albo w każdym bądź razie ktoś ważny w tej szkole, wysłuchal ich spokojnie, ale niezbyt uważnie, coś tam sobie dzieląc uwagę, pisał. Poskrobal się trochę za uchem, jakby szukał jakiegoś terminu, możliwości... **A WIĘC CHCECIE GRAĆ?** Przytakneli jednocześnie. **PRZYJDZCIE W PIĄTEK KOŁO CZWARTEJ.** Spojrzal znacząco na kokueje- **I BUTY ZMIENNE...** **ZOBACZYMY CO DA SIĘ ZROBIĆ.** Wyszli cali w skowronkach. Zapal znowu osiągnął szczyt... I szli teraz, wesole rozmowy, podpierdalania, kopniaki... szkoła, parę kroków, znowu jeden zapukal i gdy usłyszeli, już znajome "proszę" wladowali się z ucieszonymi miskami do gabinetu. **ACH, TO WY? CI, CO CHCIELI GRAĆ.** Przytakneli wesoło. **OKEY CHŁOPAKI.** Pogrzebał w szufladzie, wyciągnął klucze, rzucił je im, zostały złapanie w locie. **SALA GIMNASTYCZNA JEST WOLNA DO 18.00. JAKĄS PIŁKĘ TAM ZNAJDZIECIE. JAK JUŻ POGRACIE, TO PRZYNIĘŚCIE KLUCZE...**

gula



e.d.

istnienia, jego działalność, wspierany był poprzez kapitalistyczne rządy krajów zachodniocuropejskich, Stany Zjednoczone. Poprzez Kościół, gdzie opozycja znalazła schronienie, pomoc ta była realizowana, zarówno w formie pieniężnej, jak i w postaci darów, sprzętu poligraficznego itp. Kościół, którego tradycja wywodzi się z czasów feudalnego panowania, świętopietrza, dziesięciny, prywatnych majątków wyższych w hierarchii kościelnej duchownych, kościelnych wiosek, kościelnych pańszczyżnianych chłopów, w swych wystąpieniach, działaniach szczerze popierał te ruchy, mające na celu obalenie świeckiego reżymu, nie uznającego oficjalnie istnienia Boga. Dzięki pośrednictwu i roli społecznej, jaką wtedy odegrał, znaczenie Kościoła znacznie wzrosło, jego kapłani byli obecni w każdym pochodzie, demonstracji, strajku. Budowano coraz więcej Kościołów świętyń.

Robotnicze protesty rozbiły socjalizm. Zaczęła się rewindykacja majątku, między innymi kościelnego. Kościół odzyskał swą przedwojenną pozycję, religii dominującej. Strajki, siła solidarności, przeciwstawienie się okradaniu, oszukiwaniu, wyzyskowi, siła, która miała uderzyć, kamieniami, robotniczymi sztandarami w system społecznych niesprawiedliwości została wykorzystana do stworzenia nowego systemu, bezkarności UB zastąpił przymus ekonomiczny, systemu okradania, oszukiwania, wyzysku. Z bożym błogosławieństwem, kapitalistyczne stosunki między proletariatem a pracodawcami powodują coraz więcej zatargów pomiędzy tymi stronami. Wyzysk powodowany bezlitosnymi prawami rynku, chęcią zysku powoduje protesty, jeszcze myślących, że są w stanie coś zrobić, sił związkowych. Wybuchają strajki. Księża stoją teraz po drugiej stronie. W kazaniach nie słyhać już podjudzania, tylko prośby o spokój, o wydajną pracę, która da większe pieniądze, o nadzieję na lepsze jutro, o nie demonstrowanie. Ktoś musi ponieść społeczny koszt kapitalizmu.....

gula

PUNKS
not d

Jarocin



Nie szata zdobi człowieka

...późny wieczór gonił mnie do domu, do ciepłego łóżka, kolacji, do odpoczynku. Myśli o tym wydłużały i przyspieszały krok. Mijane witryny, wystawy sklepowe migaly manekinami, luksusowym, drogim towarem. Neony- gwiazdy wielkich miast dawały poczucie orientacji. Nocne miasto pulsowało swoim życiem. Przemykający przechodnie, leniwie przejeżdżające patroly Policji, zakochani na przemian z pijącymi tanie wino okupujący wszystkie poza zasięgiem łun latami lawki na skwerach ...z ciemnej bramy wyszedł powoli, prowadząc mnie wzrokiem czekał aż dojdę do niego. Gdy byłem już parę kroków wyrzucił z siebie prośbę o pięć tysięcy na wino. W bramie majaczyło parę ciekawych rezultatów półcieni. Cyrkulacja butelki w tym towarzystwie zamarała. Zbyłem go, nie miałem forsy, a nawet gdybym miał, to raczej nie, na picie? Próbowałem minąć go. Chwycił mnie za ubranie. Słodki owocowy oddech odrzucił mi głowę w tył. Zapropomował mi przeszukanie w celu sprawdzenia mojej uczciwości. Trochę niższy ode mnie, wygolony po bokach, pod rozpiętą skórą punkowy shirt, wyćwiekowany pas, czerwone spodnie, czyste, wypastowane czarne wysokie buty. Chwyciłem go za przeguby, i poprosiłem, by mnie nie dotykał. Sprzedał mi buta. Zaczęła się szarpanina. Półcienie zrobiły ruch w naszym kierunku, nieznaczny, wystarczający do lepszej obserwacji zajścia. Na pożegnanie dostałem parę kopów. Poszczuży parędziesiąt metrów przebiegłem. Odwróciłem się. Kontestacja? Kontrkultura?? Jakkolwiek by było- nie szata robi człowiekiem.

Jarocin



GÓWNOPRAWDA

Zespół powstał w 92 roku. Tworzą go: Kuba- gitara basowa; Maciek- gitara; Eko- drums; Agrawa- vocal. Zespół posiada dostępne w MK OJ Records demo "Punk się nie pierdoli", które jest lepszą wersją, rozszerzoną, wcześniejszej kasety zespołu, "Nasze ulice". ".....nie mamy nic wspólnego z żadnymi scenami h.c. czy niezależnymi. My po prostu gramy muzykę. Jesteśmy normalnymi ludźmi, to, że jestem punkiem, nie znaczy, że mam podążać za tym co akurat w ruchu jest populame.....punk to chęć prawdziwego przeżycia swojej młodości, a nie spędzanie jej nad książkami, czy przed telewizorem, to wyrwanie się z szarej rzeczywistości, to walka o swoje ja....jeśli ktoś chciałby nas zaprosić nas na koncert, albo kupić kaset, zwyczajnie napisać lub nas zbluzgać, to niech pisze:

Marcin Ekiert
ul. Symfonii 1/25
02-786 WARSZAWA

PUNKOWA REWOLUCJA

Wspominasz dawne czasy
nie wiesz co się stało
nie rozumiesz czemu
kumpli już tak mało
nie wiesz co się stało z Jarocinem
ciągle jesteś zalany tanim winem

Pamiętasz kiedy tańczyliście pogo
pamiętasz tych koleśki, co tańczyli z Tobą
połowa już nie żyje, reszta w gamiturach
i tylko Ty wciąż piszesz
"punks not dead" na murach

Chciałeś żyć inaczej
chciałeś protestować
chciałeś ich powkurwiać
chciałeś ich szokować,
lecz wszystko to się skończyło
na wódce i kleju
o wolność walczyli wszyscy
zostało niewiele

Punkowa rewolucja-
co dziś z niej zostało
Punkowa rewolucja-
chłopaki, co się stało ?!!

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Sądy skazują niewinnych ludzi
porządek prawa chcą strzec sobie inni,
sędziowie nawet o tym nie wiedzą
jakimi są skurwysynami

Jebane prawo, jebane sądy
wymyślił je ktoś bardzo mądry

Ktoś zajeбал w spożywezym chleb, bo
syn i córka jeść nic nie mieli,
ktoś zabił na ulicy człowieka
teraz siedzą w jednej celi

Prawdziwi bandyci mają immunitet
boi ich się prawo,
prawdziwi przestępcy rządzą w tym kraju,
to porządni ludzie - Wy bicie brawo

Jebane prawo, jebane sądy
wymyślił je ktoś bardzo mądry

ABSURD

Mamy samoświadomość,
że nie istnieje wolność,
nie ma sensu znalezienie
nie możliwe też zobojętnienie.
Znoszenie absurdów
naszym trwaniem jest,
sztuka dla sztuki,
cierpieniem do łez

Bóg nie może być dążeniem,
nie ma on przecież nadziei,
pewność smutnego losu,
rezygnację mamy tu....
Bóg bez sensu i wiary
aktem wolności, przegranej,
dokonywanie wyboru
nawet absurdalnego
na Twoją niekorzyść.
To właśnie wolność Twa.

PARANOJA

Grupa powstała jakieś 3-4 lata temu. W skład kapeli wchodzi: Moryto-bass, Gosu- śpiew, Tusty-bębny, Kloszard-gitara, Pinokio-gitara...." Celem naszej inicjatywy jest działalność wymierzona przeciwko podziałom wywołanym przez egoizm i głupotę ludzi zrzeszonych w ruchu "punk's". Nie chcemy także aby jakiegokolwiek przejawy agresji, krojenia czy też mordobicia miały miejsce wśród ludzi działających w tym samym ruchu. Poruszamy także problem pseudokatolicyzmu i prowadzimy w związku z tym propagandę wymierzona przeciwko jednej z najbogatszych instytucji jaką jest Kościół Rzymskokatolicki w Polsce. Prowadzimy walkę z szerzącą się falą rasizmu (zjawisko to jest wyjątko uciążliwe w naszym mieście). Problem ten eksponujemy w naszych tekstach, a także staramy się sięgać do sposobów bardziej radykalnych.".... Namiar:

ZDECYDOWAĆ MUSISZ SAM

W życiu każdego z Was przyjdzie dzień, kiedy będziesz musiał decydować po której stronie barykady stanąć, będziesz musiał wybrać między prawdą a kłamstwem, między przyjacielem a nieprzyjacielem bo przecież Oni są czasami lepsi i silniejsi, a Tobie wygodniej jest być silniejszym. Większość z Was wybiera tą drugą możliwość twierdząc, że są słabi fizycznie i psychicznie, lecz prawdą jest, że każdy woli wygody i święty spokój, bo przecież po co przeciwstawiać się armii jak można razem z nią mordować niewinnych, po co przeciwstawiać się faszystom, jak można wstąpić w szeregi głupców, myśleć i robić tak jak oni, po co przeciwstawiać się kłamcom jak można samemu zostać kłamcą, tak jest przecież łatwiej, prościej i bezpieczniej **Zdecydować musisz sam** Zdecydować musisz sam, bo to Twoje życie szmaci się stale czekając na reakcję innych.

Szczepański Bartek
ul. Maków 6a
45-227 OPOLE
tel. 55-80-47

ULICZNE STARCIE

ref. Dzisiaj padły kamienie, dzisiaj polala się krew
dzisiaj przegrało sumienie, dzisiaj narodziła się przemoc
dzisiaj rządziła nienawiść, dzisiaj skopał mnie faszyzm

Słyszałem krzyki wydarte z gardel,
prerażonych ludzi padających na ziemię,
krzyki lecące z gradem kamieni,
by uderzyć w okrutną twarz przeciwnika

Widziałem amok walczących ludzi
i potok łez zrozpaczonej dziewczyny,
widziałem twarze rzucających kamienie,
tak bardzo nieczułe na ludzkie cierpienie

Widziałem przechodniów uciekających w dal,
widziałem me ręce, a w nich kamienie,
widziałem jak nagle ktoś padł na ziemię,
widziałem jak wołał by ktoś mu pomógł

Tak samo oni nie mogą
decydować za Ciebie,
jak i Ty za każdego z nich.
Niech każdy sam zadecyduje
o własnym życiu

Prostokrzywe
linie
kolują przed
oczyma

Białoczarne
zjawy klatka po klatce
przesuwają się

Własne ciało
pod Tobą
na dole

Ciemność
wyzwolenie

Czy to już
śmierć?

Nie, to tylko
niedoszłe
samobójstwo

I dalej to
pieprzone cholerne
przymusowe
bezwyborem
życie

Rozgrzebując brudy
własnego
życia
dosięgasz dna
które jest czarniejsze od
otchłani

Taplasz się w
błocie swoich
przeżyć

Wszystko nie
lepi Ci się
do ciała

Gęsta maź
lepka, gumowa
oślizgła
to twój
charakter
Przysnć
nieosiągalnym
dobrem.

Zebra

Wstajesz rano
Parzysz kawę
i zapijasz nią
niedobudzenie
oraz
koszmary nocne
które po
chwili stają się
rzeczywistością

I myślisz sobie
cholera
znowu to samo gówno

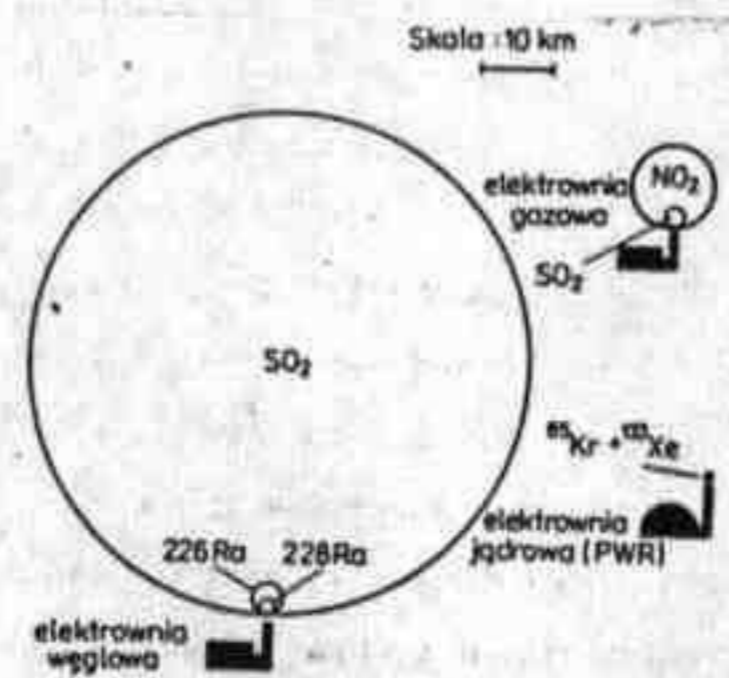
Zebra



Porównanie szkodliwości elektrowni węglowej i jądrowej

Używanym wskaźnikiem przy porównaniu zagrożeń wprowadzanych przez elektrownie jądrowe i węglowe przy ich normalnej pracy jest stosunek rzeczywistej ilości lotnych zanieczyszczeń (SO_2 , NO_x , pyły lotne, substancje promieniotwórcze) uwalnianych do atmosfery do ich dopuszczalnej wartości w jednostce objętości powietrza. Stosunek ten wyraża po prostu objętość powietrza potrzebna rozpuszczenia uwalnianych zanieczyszczeń do poziomu dopuszczalnego przepisami. W zachodniej powtarzają się często liczby rocznych uwolnień na 1000 MWe w wysokości: 110 000-140 000 t SO_2 (w założeniu zawartości 3,5% siarki w spalonym węglu) oraz 3000-4000 t pyłów lotnych. W Polsce mamy niższą emisję SO_2 (prawdopodobnie wskutek spalania mniej zasiarczonego węgla) i znacznie wyższą emisję pyłów lotnych (prawdopodobnie w wyniku mniej skutecznej pracy filtrów elektrostatycznych). Dla elektrowni węglowej w Polsce o mocy elektrycznej 1000 MW emitującej rocznie 35 000 t pyłów lotnych potrzeba 1600 000 m³ powietrza do ich rozcieńczenia do dopuszczalnego, zgodnie z polskimi przepisami, poziomu. Ilość powietrza wymagana do rozcieńczenia emitowanych substancji promieniotwórczych jest przeszło 100 000 razy mniejsza, co widać wyraźnie na rysunku. Na rysunku porównano różne poziomy zanieczyszczeń SO_2 i ich efektów oraz dawek promieniowania jądrowego. Naniesiono je na skalę logarytmiczną przyjmując jako punkt odniesienia (równy 1) naturalny poziom zanieczyszczeń SO_2 względnie naturalny poziom promieniowania jądrowego. Zakresy, w których występuje wzrost liczby chorób i zgonów są dla obu typów szkodliwości na porównywalnych poziomach w stosunku do tła naturalnego. Poziomy dopuszczone przepisami różnią się natomiast zasadniczo - są znacznie wyższe dla zanieczyszczeń SO_2 i zbliżają się niebezpiecznie do zakresów wzmożonej zachorowalności i śmiertelności. Dla zanieczyszczeń SO_2 poziom dopuszczalny jest przeszło 200 razy wyższy od naturalnego, natomiast dla promieniowania jądrowego dawka graniczna jest wyższa niecałe 20 razy od dawki ze źródeł naturalnych dla osób pracujących zawodowo

z promieniowaniem, a dla ogółu ludności jest niższa (!) od dawki tła naturalnego (tj. dodatkowa dopuszczalna dawka może stanowić jedynie ok. 1/3 dawki tła naturalnego). Wartości dawek dopuszczalnych (dodatkowo do tła naturalnego) na granicy strefy ochronnej elektrowni jądrowych ustawiono jeszcze niżej: 0,25 mSv/a w ZSRR oraz 0,05 w Stanach Zjednoczonych, z reguły zresztą nie są osiągane. Rzeczywiste uwolnienia z elektrowni z reaktorami PWR powodują wzrost dawki na granicy strefy ochronnej średnio o mniej niż 0,01 mSv/a. Oznacza to, że dawki otrzymywane przez ludność od elektrowni jądrowych przy ich normalnej pracy są pomijalnie małe w porównaniu z tłem naturalnym, które z kolei jest ok. 300 razy niższe od poziomu dawki, której skutki dadzą się dopiero wykryć klinicznie. Oznacza to również, że w przypadku niewielkich zakłóceń i uwolnienia nawet wielokrotnie większych niż zwykle ilości substancji promieniotwórczych nie ma żadnej obawy nie tylko przekroczenia, ale nawet zbliżenia się do niebezpiecznych zakresów dawek, gdyż zapas bezpieczeństwa jest bardzo duży. Porównajmy z kolei indywidualne ryzyko śmierci dla ludności zamieszkałej w pobliżu różnych typów elektrowni pracujących normalnie (tj. nie w warunkach awaryjnych). Wyjdźmy przy tym od dopuszczalnych przepisami poziomów zanieczyszczeń powietrza albo otrzymywanych dawek promieniowania oraz określmy związane z tym ryzyko. Ocenia się, że wzrost stężenia SO_2 w powietrzu o 0,001 mg/m zwiększa śmiertelność w populacji o 0,039 zgonów na 10 000 osób rocznie, a wzrost stężenia pyłów o 0,001 mg/m po-



woduje dodatkowo 0,085 zgonów na 10 000 osób rocznie. Przyjmując zatem obowiązujący w Polsce poziom dopuszczalnych stężeń (który w wielu regionach kraju jest znacznie przekraczany)-0,064 mg/m dla SO_2 i 0,022 mg/m dla pyłów- należy oczekiwać 250 zgonów na każdy 1 mln osób rocznie w wyniku oddziaływania SO_2 , a 187 zgonów w wyniku oddziaływania pyłów, w przypadku, gdy średnioroczne zanieczyszczenia osiągają wartości dopuszczalne. Przepisy polskie ustalają graniczne dawki promieniowania dla populacji na 1 mSv/a rocznie. Jednocześnie przyjęto, z dużym zapasem bezpieczeństwa, że indywidualne ryzyko zachorowania na chorobę nowotworową wynosi 0,00001 na 1 mSv. Oznacza to, że w przypadku pochłonięcia granicznej dawki przez każdą osobę z 1 mln mieszkańców należy się liczyć statystycznie ze zgonem 10 osób. W porównaniu do elektrowni węglowej ryzyko to jest przeszło 40 razy mniejsze. Należy przy tym pamiętać, że dawka 1 mSv/a nie jest dawką dopuszczalną, ale dawką graniczną, a uwolnienia substancji promieniotwórczych przez elektrownie jądrowe muszą być zgodnie z przepisami takie, aby dawki w okolicach elektrowni były niższe przynajmniej 4-20 razy od dawek granicznych. Jak wskazuje jednak wieloletnia obserwacja wielu elektrowni, maksymalna dawka mierzona w pobliżu elektrowni nie przekracza na ogół 1/100 wartości dawki granicznej. Jeśli więc wziąć pod uwagę powyższe fakty, okazuje się, że średnie indywidualne ryzyko zgonu dla populacji w pobliżu elektrowni węglowej jest kilka tysięcy razy wyższe niż w pobliżu elektrowni jądrowej. Aktywność pierwiastków promieniotwórczych (głównie Ra-226 i Ra-228) uwalnianych z elektrowni węglowej do otoczenia jest kilka tysięcy razy mniejsza od uwalnianych z elektrowni jądrowej (głównie izotopy gazów szlachetnych Kr-85 i Xe-133), jednak z uwagi na znacznie mniejszą szkodliwość promieniotwórczych gazów szlachetnych (z powodu ich obojętności chemicznej nie pozostają w organizmie człowieka) dopuszczalne ich stężenie w powietrzu (mierzone w Bq/m³) są ponad milion razy większe. Ilość powietrza potrzebna do rozpuszczenia do poziomów dopuszczalnych substancji promieniotwórczych

z elektrowni węglowej jest stąd 100-200 razy większa niż z elektrowni jądrowej. Zanieczyszczenia atmosfery substancjami promieniotwórczymi wprowadzanymi zarówno przez elektrownie jądrowe, jak i węglowej nie dają żadnych powodów do obaw gdyż wywołane nimi zagrożenia radiologiczne są znacznie niższe niż dopuszczają to najostrożniejsze normy ochrony radiologicznej. Wyniki szczegółowych badań prowadzonych w Brookhaven National Laboratory wskazują, że mimo istniejących systemów oczyszczania spalin w elektrowniach węglowych emisje zanieczyszczeń wywołują choroby płuc i inne schorzenia, a w samych Stanach Zjednoczonych są przyczyną ok. 37 000 przedwczesnych zgonów rocznie. Profesor P. Beckmann, wydawca biuletynu "Access to Energy", szacuje, że każdemu tysiącowi megawatów zainstalowanych w elektrowniach jądrowych zawdzięcza ocalenie życia 72 amerykańców. Wyciąga on, tylko pozornie wyglądający paradoksalnie wniosek, że skutkiem awarii w elektrowni Three Mile Island w 1979 r. była śmierć kilkakrotnie większej liczby osób niż w wyniku awarii w Czarnobylu. Wprawdzie bezpośrednio w czasie awarii nikt nie zginął, ale w elektrowni TMI, w której awaria uszkodziła drugi blok energetyczny, wyłączono nieuszkodzony pierwszy blok na przeszło 6 lat, co pociągnęło za sobą konieczność uruchomienia zastępczo elektrowni opalanych głównie węglem, powodując, jak oblicza Beckmann, przedwczesne zgony co najmniej 250 osób. Odpady promieniotwórcze można całkowicie usunąć z biosfery. Ich objętość jest tysiące razy mniejsza od objętości odpadów z elektrowni węglowej. Toksyczność ich zmniejsza się szybko z czasem. Ważnym czynnikiem jest możliwość ciągłej i prostej kontroli ich toksyczności, gdyż są one promieniotwórcze, a więc inaczej niż trucizny biologiczne lub chemiczne są łatwo wykrywalne w ilościach niezwykle małych. W przeciwieństwie do nich opady z elektrowni węglowej, przede wszystkim metale ciężkie raz wydobyte z węgla z głębi Ziemi, pozostają w biosferze na zawsze. Część z nich odkłada się w płucach człowieka.

samobójco

zrób to tak
abyś nie musiał oglądać
litości innych
i pychy kogoś
przez kogo to zrobiłeś

w pożegnalnym liście napisz:
umarłem na ból istnienia

Iwona

W odrobinie czasu
zaciśnij mi ręce do krwi
uwolnij krzyk
okalecz ciałem
nektarem zablźnij

a pokażę Ci drogę
bez opuchniętych oczu
bez śladów po żyletkach
bez pustego pokoju
bez okien proszących do lotu

Iwona

Jestem kobietą.

Przeżyłam powódź

nie zostałam wybrana do Arki Noego

W moje martwe uduszone ciało
Stwórca tchnął znowu życie
zażądał krwi co miesiąc
sterczących uwieczonych piersi
modlitwy bólu do Pana

Odpowiedzialność za kształt świata

Zepchnął na mnie

Iwona

SIŁA STRACHU

Zespół powstał w maju 93 roku jako HEREZJA. W związku z istnieniem około ośmiu punkowych kapel o tej nazwie zmienili nazwę na obecną. Skład SIŁY STRACHU wygląda następująco:
Tytus- gitara basowa, vokal; Oliwier- gitara; Konrad-perkusja. "...zespół jest przeciwnikiem fanatyzmu i to pod każdą postacią, i nie mamy tu na myśli ludzi w coś głęboko wierzących, ale ludzi ślepo oddanych jakiejś idei, religii, nietolerancyjnych w stosunku do innych poglądów, bezkrytycznych w wierze w słuszność swojej misji zbawienia świata..." Adres kontaktowy:

Tytus Lewandowski
ul. Wyspiańskiego 28
41-207 SOSNOWIEC
tel. 194-21-26

NIE BĘDĘ BOHATEREM

Czy znaczy coś goryczy płomieni
gdy jej nie ma przy Tobie?
czy znaczy coś przerwane życie
gdy ona Cię zignorowała?

Czy mógłbym stać się tchórzem
i skończyć to co pozomie mi dano?
Czy mógłbym spojrzeć sobie w oczy
i powiedzieć, że to już koniec?

Nie ma się co oszukiwać
nie byłbym przecież żadnym tchórzem
nie ma się co oszukiwać
byłbym przecież bohaterem

Ato odbyło się bez kłamstwa
wiedziała, lecz nie chciała
nie zapomniała, pamiętała
zignorowała i nie chciała

Nie będę bohaterem

Nie będę bohaterem
nie potrafiłbym nim być

ZOSTAŁO NAM KILKA LAT

Zostało nam jeszcze tylko kilka lat
jeszcze tylko kilka lat
niewiele, tak mało
wykorzystajmy je na miłość
bo gdy przyjdzie taki czas
gdy przyjdzie właśnie taki czas
zawładnie naszymi sercami przemoc
naszymi zimnymi sercami przemoc
To będzie początek strachu
początek strachu i bólu
wybuchnie wojna
ostatnia wojna

Więc po co się tak podniecamy
przecież i tak wszyscy umrzemy
zostało nam jeszcze tylko kilka lat
niewiele, tak mało
Wykorzystajmy je na miłość



WIZYTA W NIEBIE

I spadł na mnie już
ostatni deszcz w tym roku.
Jeszcze parę chwil
i będzie biało.
Potem znów coś wszędzie
zakwitnie i zejdzie
zegnając swój świat.
Zalkasz Ty
zalkam ja
i spotkamy się tam
gdzie nie ma cienia
gdzie machniesz parę razy
i nic nie słyszysz
wpychasz się tylko
w powietrze.
I jest już swobodnie
pogodnie jak wczoraj
i jutro i zawsze.
I cały Twój strach
uleci gdzieś z duchem
powłóczy się, zgubi
i nigdy nie wróci.

NAM

nam chyba przyjdzie rozstać się odejdzie
ktoś, kto był tu wciąż
wiem, czekasz, że się przyznam
i wyznam, że to ja

Że dobrze, że nie pójdziesz ze mną
choć toczą się przygody senne
szable, kolczugi, wieże, i rycerz
a ty krzyczysz, by obudzić sen

Więc nie chciej karać moich grzechów
rozsłoń tylko Swoje oczy
i nie truj, że historia kroczy
i dzieje się tak jak od wieków

ZGIS

Katarzyna Treła _ układ oddechowy

Michał Wikiel _ gitara

Leszek Kubieniec _ bas

Rafał Tropper _ perkusja

Kontakt :

Michał Wikiel

u. Turystyczna 69/40

44-335

Jastrzębie

NIEZASTĄPIONY

Gdyby nuta powiedziała : jedna nuta nie czyni muzyki

... nie było by symfonii

Gdyby słowo powiedziało : jedno słowo nie tworzy stronicy

... nie było by książki

Gdyby cegła powiedziała : jedna cegła nie tworzy muru

... nie było by domu

Gdyby kropla wody powiedziała : jedna kropla nie może utworzyć rzeki

... nie było by oceanu

Gdyby ziarno zboża powiedziało : jedno ziarno nie może obsiać pola

... nie było by żniwa

Gdyby człowiek powiedział : jeden gest miłości nie ocali ludzkości
... nie było by nigdy na Ziemi sprawiedliwości i pokoju, godności i szczęścia

Jak symfonia potrzebuje każdej nuty

Jak książka potrzebuje każdego słowa

Jak dom potrzebuje każdej cegły

Jak ocean potrzebuje każdej kropli wody

Jak żniwo potrzebuje każdego ziarna zboża

Tak cała ludzkość potrzebuje Ciebie

tam, gdzie jesteś jedyny

a więc niezastąpiony !!

*Niech wierna Twa życzliwość nasze serca muśnie,
Jak lazururowe słońce kwietniowej niedzieli.*

Stanisław Baliński

...teraz wiem...

Obudził mnie rano telewizor. Poleżałem jeszcze chwilę, dopóki nie opuścił mnie sen. Wstałem. To rodzina, zaczynała niedzielę od telewizji, na ekranie "ziarno". Siadłem w fotelu, dziecko, córka, rozłożone przed odbiornikiem, chłoneło każdy obraz, dźwięk. Nie dobudzony jeszcze do końca wstałem z fotela, umyłem się, zjadłem śniadanie, i ponownie, machinalnie, wyłączyłem przed telewizorem. Skończył się właśnie program z księżni i dziećmi, "ziarno", by ustąpić filmowi fabularnemu, dla dzieci, "Domek na prerii". Z przyjemnością często oglądałem ten film, przygody niewinnych, naprawiających swym dobrym sercem świat, dziewczynek i ich, równie czystych moralnie rodziców. Fabuła tego odcinka jednak była głębsza niż zwykle. Burza, czy tornado, zerwała dach jednemu z przyjaciół głównych bohaterów. Poszkodowany przez los obarczył winą za to nieszczęście Boga, obraził się na Stwórcę, przestał chodzić do Kościoła. Powoduje to wiele nieprzyjemnych sytuacji, dopóki kaznodzieja tamtejszej parafii wspomaganym przez ojca Hendersona, nie porozmawiał z bohaterem tego odcinka. To kulminacyjne wydarzenie, w którym ksiądz wytłumaczył skrzywdzonemu przez żywioł, że Bóg specjalnie nadsłał na niego to nieszczęście, by bólem uszlachetnić jego wiarę, by sprawdzić jego miłość do Siebie, jak w biblijnej przypowieści o Abrahamie. Oczywiście wszystko skończyło się dobrze. Wątpiący i złośliwy zrozumiał całe to zdarzenie. Ja, bogatszy o tą prawdę życiową oglądałem, jak to się ogląda telewizję, dalej. Następnym punktem programu było poranne wydanie wiadomości telewizyjnych. Jugosławia, Somalia, były Związek Radziecki, wielkie i małe dramaty. Teraz już wiedziałem, wiedziałem kto za tym stoi...

gula

*Miłość jest usposobieniem duszy,
które nie wynosi rzeczy stworzonych nad poznanie Boga.*

Maksym Wyznawca

PRAWO ULICY

Młodzieżowe NIE

Jedną z wielu nieprzyjemnych stron kapitalizmu jest widoczne i w naszym kraju, około trzymilionowe, bezrobocie. Środki produkcji, w przypadku Polski, która dopiero niedawno przeżyła kapitalistyczny przewrót, jeszcze prywatyzowane (rozłaszczane), są we władaniu posiadającej kapitał, bogatej klasy posiadającej ci, często pasożytniczo nastawieni, dążący do maksymalizacji zysku, poprzez coraz bezwzględny wyzysk wykorzystują brak innych możliwości zarobku, beznadziejną sytuację materialną wielu robotniczych, coraz częściej żyjących na granicy biedy, rodzin, ludzi, którzy w konkurencji, walce o pracę, wolą zarobić mniej, mało aniżeli nie zarobić wogóle nic. Widoczną nierówność, niesprawiedliwość społeczną, wyraźne kształtowanie się klas, kast społecznych, obniżenie warunków życia dotykające coraz większe grupy ludzi, najbardziej grupy bezbronne wobec, jako nieproduktywne, niepełnowartościowe, polityki rządu, grupy kobiet, młodzieży, emerytów. Wydawałoby się, że zepchnięci, jako nie posiadający, więc i nie rządzący, do roli funkcji w systemie społeczeństwie, są robotniczej, wytwarzającej, nie możemy niczego zmienić. Jeden przykład..... Niecały rok temu, w marcu 94, prawicowy rząd Francji premiera Eduardo Balladura, próbując rozwiązać, choćby częściowo, problem bezrobocia wydał dekret, według którego to młodzież do dwudziestego piątego roku życia miała zostać wyłączona z przepisów dotyczących dowolnej płacy minimalnej (SMIC- około pięć tysięcy franków francuskich). Projekt, ustawa przewidywała, że młodzież ta miałaby prawo do minimalnych poborów (CIP- około trzy tysiące osiemset franków francuskich) o około dwadzieścia procent mniejszych od minimalnie dozwolonych. Rządowy dekret miał na celu zachęcenie pracodawców do zatrudniania bezrobotnej młodzieży. Za jeszcze mniejsze wynagrodzenie mogliby (wykorzystywać) ją

c.d. na stronie obok

rozruchy, policja była bezradna,

manifestacje robotnicze, zadające wyższych zarobków i zaprzestania masowych zwolnień. Płace we wschodnich Niemczech są o połowę niż-



Grabaż i Kozak



PIDZAMA PORNO (może w Bydgo



Nieudany wywiad z GRABAŻEM

Jak w każdym szanującym się, czy to art-, czy też fan-, zmie. postanowiłem zamieścić w mojej, by podnieść jej poziom, równając, biorąc przykład, z lepszych, "gównoprawdzie" wywiad z GRABAŻEM. Tak zwany total interview, wywiad-rzekę, w którym to, na conajmniej kilkunastu stronach, mógłbym przedstawić na pewno barwną i pouczającą historię jego życia, kariery. Pytania m.in.

- * co uważa za swój największy życiowy sukces?
- * czy sypia w pidzama? jeśli tak, to jaki model, fason jest jego ulubionym?
- * czy nosi obcisłe dzinsy?
- * jakie ma poglądy polityczne?
- * pierwiastki antyniemieckie w jego twórczości?
- * czy czuje w sobie jakieś powołanie, czy to, co robi jest tylko zwykłą ekspresją?
- * czy lubi śpiewać?
- * czy używa alkoholu?
- * parę zdań o pracy?

i wiele, wiele innych wysłałem korespondencyjnie. Mimo, iż od tego czasu minęło już około dwa, trzy miesiące do tej pory nie otrzymałem odpowiedzi. codziennie zaglądam do skrzynki na listy. Wszak grabaż, pan Mieczysław Mazur, pracownik miejskiego szpitala, mieszka tylko dwa bloki niżej mnie.....

gulaż

Strajki- wykorzystani?

Jedną z głównych, w miarę skutecznych, nie tak wprawdzie jak akcje bezpośrednie, form oddziaływania społeczeństwa, klasy robotniczej na rząd, władzę są strajki. Najbardziej w całą strukturę ekonomiczno-przemysłową państwa godzą strajki, zatrzymaniu zakładów strategicznych gałęzi przemysłu, zapewniających bezpieczeństwo (i zysk dla) kraju, zmonopolizowanych lub z większym udziałem Skarbu Państwa, kopalń, kolei, elektrowni, telekomunikacji, podstawowych dla jego prawidłowego funkcjonowania. Przerwanie pracy w zamierzeniu mające wymusić pewne ustępstwa, realizację postulatów opiera swą skuteczność na obawie przed paraliżem części lub całego mechanizmu, systemu przemysłowego przez wyłączenie jednego lub więcej ogniw z łańcucha zależności, choć i to ostatnimi czasy ze względu na ostrą konkurencję rynkową nie jest do końca skuteczne, na obawie przed stratą finansową, bankructwem, zadłużeniem. Strajki, czy to na tle zatargów rozgrywanych pomiędzy robotnikami zarządem a pracownikami, czy też z powodów żądań podwyższenia, nie nadążających za inflacją, płac, poprzez swoją coraz mniejszą skuteczność, lokalność przybierają coraz nowsze, ostrzejsze formy, przeważnie głodówki, mające poprzez z definicji państwa opiekę nad obywatelem prowadzić do konkretnych kroków, działań w realizacji wysuniętych przez głodujących postulatów, jednak w obawie przed zagłodzeniem, śmiercią protestujących, w wyniku braku dialogu, chęci porozumienia, kompromisu z jego strony, państwa, ze strony rządzących.

W ubiegłym dziesięcioleciu, tak przełomowym dla naszego kraju, związek zawodowy "Solidarność", w współdziałaniu z całą podziemną, zdelegalizowaną, trzynastego grudnia, opozycją, w współdziałaniu z Kościołem Rzymskokatolickim, poprzez masowe ogólnopolskie wystąpienia doprowadził do obalenia poprzedniego, socjalistycznego ustroju. Cały ruch opozycyjny w czasie swojego nielegalnego

e.d. na stronie obok

POLOWANIE STOP

Nad łąkami wisiała lekka mgła, od rzeki wiał poranny zimny wiatr. Plan polowania był prosty. Część polujących, myśliwi, mieli zostać rozstawieni na leśnych duktach, w miejscach, w których mogła chcieć przemknąć zwierzyna; reszta miała pełnić rolę naganiaczy. Wyruszyli razem, myśliwi i naganiacze. Zgodnie z rozpisanyymi rolami myśliwi zajęli wyznaczone stanowiska. Nagonka po obejściu dookoła, podejściu zwierzyny miała ruszyć we wskazanym kierunku plosząc zwierzęta pod lufy karabinów, sztucerów. Myśliwi rozstawieni gęsto, tak by nie przemknęła się żadna zwierzyna, w niewielkiej odległości od siebie, wsłuchują się uważnie w ciszę, wpatrzeni w bogate podszycie, krzewy taminy w lesie czujnie oczekują, z bronią gotową do strzału, na bezbronne stworzenia. Szczekanie gończych psów, z pianą wściekłości chcących dopaść przestraszonych, zaszczatych uciekinierów oznajmiło początek polowania...

Polowanie rozpoczęte. Sejm zatwierdził Konwencję ONZ o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, według której to, za samo posiadanie wyżej wymienionych przewidziana jest kara. Konwencja, przeciwko prawu do decydowania o własnym ciele i zdrowiu, dało nową możliwość państwu, możliwość łamania ludzi, przeważnie młodych, nie chcących jego opieki, nie potrafiących żyć w jego ograniczeniach, nie mogących zrozumieć prawa do decydowania większości o jego osobie.

Policja zaczęła polowanie.

gula

Palenie albo zdrowie: wybór należy do Ciebie.



TERAZ WISIA

Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne "Klub Gaja" rozpoczęło kampanię mającą na celu ochronę ostatniej dzikiej, dużej, europejskiej rzeki - WISŁY. Spektakularnym początkiem kampanii był 22 kwietnia 94 - Dzień Ziemi. Zgłosiło się wtedy kilkadziesiąt grup, które zorganizowały Dzień Ziemi poświęcony Wiśle w swoich miastach. M.in. Bielsko, Kraków, Toruń, Warszawa, Grudziądz, Gdańsk.

W ramach pierwszego etapu kampanii (rok 94) Stowarzyszenie chce zorganizować spotkania, akcje, kursy i warsztaty informujące zainteresowane osoby o potrzebie ochrony Wisły. W zamierzeniu jest też publikacja biuletynu informacyjnego (Wisła Fax) oraz stałej wkładki poświęconej kampanii "Teraz Wisła" w kwartalniku ekologicznym "Gaja". Stowarzyszenie wystąpiło także do Fundacji "Teraz Polska" o przyznanie jej godła - Wiśle. Przygotowywane są także ulotki i inne materiały informacyjne.

Projekt obejmuje również inicjowanie i szkolenie lokalnych komitetów obrony Wisły. Powstałyby one w większych miastach nad Wisłą, oraz wszędzie tam gdzie znajdują się osoby chcące uczestniczyć w projekcie. Zadaniem komitetów, które będą powstawać na bazie istniejących grup ekologicznych i społecznych, byłoby rozwiązywanie lokalnych problemów dotyczących Wisły i odnoszenie ich do planowanych wielkich przedsięwzięć hydrotechnicznych, jak Kaskada Dolnej Wisły, Droga Wodna Wschód-Zachód, postępująca już regulacja środkowej Wisły. Projekt jest także próbą utworzenia sieci informacyjnej grup zajmujących się gospodarką wodną i pracą na rzecz czystych rzek.

Końcowym etapem tej części projektu, będzie zorganizowanie wielkiego przedsięwzięcia informacyjno-promocyjnego (III Ogólnopolskiej Trasy Klubu Gaja "Teraz Wisła") na który złożą się m.in. rajd rowerowy wzdłuż Wisły, spływ tratwą oraz koncerty, happeningi, akcje informacyjne w większych miastach wzdłuż Wisły.

Cele kampanii:

1. Wstrzymanie realizacji projektu zabudowy Kaskady Dolnej Wisły oraz Drogi Wodnej Wschód-Zachód, kompleksowej zabudowy hydrotechnicznej rzeki, szczególnie jej środkowego i części dolnego biegu (na odcinku Sandomierz Płock)
2. Zachowanie ostatniej z dużych, dzikich rzek w Europie i ochronę bioróżnorodności

e.d. na stronie obok

e.d.

3. Strategia ekorozwoju Wisły i jej dorzecza
4. Koordynowanie działań grup uczestniczących w kampanii

Powody dla których ważna jest ochrona rzeki:

1. Biologiczne i ekologiczne

! obok Bagien Biebrzańskich i Puszczy Białowieskiej środkowy odcinek Wisły pomiędzy Zawichostem a Płockiem stanowiący do dziś przykład unikatowego krajobrazu naturalnej dużej rzeki, jest jednym z najcenniejszych zespołów ekosystemów w Europie

! rodzi się tu i bytuje 2/3 gatunków ptaków Polski w tym wiele rzadkich i zagrożonych w Polsce i w Europie, których istnienie zależy od zachowania łąk i żerowisk w dolinie środkowej Wisły

! nadrzeczne lasy łąkowe są najbogatszy w gatunki roślin i zwierząt środowiskiem leśnym na naszym kontynencie, będącym analogiem niektórych lasów deszczowych strefy tropikalnej

! krajobraz znacznej części Wisły jest ostatnim tego typu naturalnej, nieuregulowanej rzeki w Europie

! Wisła ma ogromne znaczenie dla wędrówek ptaków wodno-blotnych, jako mało zdewastowany przyrodniczo ciąg wodny

! obszary planowanych inwestycji hydrotechnicznych są "korytarzami ekologicznymi" - "korytarzami życia" wymagającymi szczególnej ochrony

2. Społeczne (kulturowe)

Wisła jest nie tylko zjawiskiem przyrodniczym, jest symbolem narodowym, zwozmiem duchowej wspólnoty Polaków. Miejscowości położone nad Wisłą reprezentują szeroki przegląd epok, związanych z nimi zabytków architektury sięgających początków państwa polskiego. Ochrona Wisły ściśle wiąże się więc z zachowaniem dbałością o narodową kulturę i tradycję.

3. Strategiczne (ekorozwój Wisły, to ekorozwój Polski)

Ponieważ problemy zanieczyszczeń niesionych przez Wisłę do Bałtyku, a także unikalne wartości przyrodnicze dolin nadwiślańskich wzbudzają zainteresowanie międzynarodowe, Stowarzyszenie nawiązuje współpracę z organizacjami działającymi poza granicami Polski

Wszystkich chętnych do współpracy prosimy o kontakty listowy lub telefoniczny z

Klub "Gaja"

PO BOX 261

Bielsko Biala

tel/fax. 263-94

na kopertach prosimy o dopisek "Teraz Wisła"

(przedruk z biuletynu WISŁA FAX)





...już czas...

...przypiąłem skrzydła. Już tylko moment, chwila dzieli mnie od wzbicia się w powietrze. Misternie wykonane (skrzydła) miały mi pomóc uciec. Uciec z niewoli bezwładności ludzkiego istnienia, wykrwawiony przyjmowaniem przestrzeni czy pozorów przestrzeni, w jak najszerszym wymiarze, pragnę się tylko wzbicić w przestworza. Opuścić to miejsce, duszące mnie swoją etyką i estetyką, opuścić ten czas, i wzlecieć, poszybować, gdzieś do dalekiej krainy, gdzie ciężar egzystencji nie rysowałby twardym ryłcem, niepojętych w obecnym moim stanie świadomości, ścieżek zachowań, postępowania, dziwnie obcym spokojnym przemysleniom, lecz w chwilach zaćmienia niczym potoki transformujących obce mojej osobowości postawy.....szybować ponad tym wszystkim.....wykrwawiony realnością nie wiem czy na tyle będę miał sił, by unosić się wolno jak ptak, czy starczy mi energii, by wciąż szukać szczęścia, szybować, i ku słońcu, i ku morzu, ku krajobrazowi czy horyzontowi, w deszczu i skwarze, nie tak by starczyło wiary i wytrwałości, mocy jak najdłużej, nie przemęczając się lecieć na jednym stałym pułapie, i tylko rozglądać się, czekać, aż gdzieś w rozmytej rozdzielczością dali ujrzeć cel, lecz pięknie, ograniczony tylko możliwościami swojego umysłu, tak by każdy oddech nabrany w locie, nabrany w pędzie, dodawał sensu temu dążeniu.....chyba wciąż jeszcze zbyt wąty, zdaję sobie sprawę, że mogę upaść, czy to z braku sił, czy też cała ta imaginacja może zdrowym rozsądkiem poszarpana obrócić się w marzenia. Nie boję się upadku, boję się niepowodzenia i apatii, zamknięcialeczę już, już czas, nie umiem inaczej.....

gula



Nunchako to naprawdę wspaniała broń, mała, poręczna, cicha a do tego cholernie skuteczna. Jeżeli komus sprawiłoby kłopot samodzielne wykonanie to za 50.000 odstąpię mu swoje. Zrobione według starych chińskich zasad. Mój adres: Tomasz Ciejki, 98-365 Rusiec, ul. Koniecpolskiego 23. Ps. Dolice jeszcze dychę za przesyłkę.

mando skinheadów. Uzbrojeni w paliki i metalowe rurki zaatakowali punków. Jednego zabili.

ZABIJ SKINA SKURWESYNA!



Skini uważają, że to punki prowokują. Tydzień temu sześciu punków uzbrojonych w paliki skatowało dwóch skinów.

Członkowie RAAF (Radykalna Akcja Antyfaszystowska) malują na murach hasła: Niszcz rasizm!

hasła o wolności zamienione w przemoc

RAAF
PO BOX 45
02 792 WARSZAWA 78

ANTI
BOX 115
15 6662 BIAŁYSTOK 26



GAN
SP 99
85 791 BYDGOSZCZ

Coraz częściej uderzają mnie slogany, hasła nienawiści wzywające do przemocy, hasła przemocy sąsiadujące z innymi, o tolerancji, wolności, współistnieniu, wzywające do napierdalania skinheadów, faszystów, rasistów. Lansowane coraz częściej bezkompromisowe podejścia, radykalne działania w stosunku do problemu rasizmu, faszyzmu coraz częściej przekraczają jakąś granicę, granicę, za którą, nie tylko dla idei, antyfaszystowskie posunięcia są zwykłym prześladowaniem, nietolerancją wobec innych (przyznam, że nie do końca dla mnie zrozumiałych) poglądów, postaw, koncepcji naprawienia świata, sposobu na życie. Przekształcają się w zwykłe tępienie robactwa. Nakręcają spiralę wzajemnej agresji, mordobić, odwetów, zemst, nakręcają wojnę subkultur. Są już jej ofiary śmiertelne. Może jest to granica między złem, rasizmem, napadaniem, pobiciami, krojeniem, a jednak poszanowaniem poczucia jakiejś wspólnoty, poglądów, idei, zachowań, nie wiem? Faszyzm, rasizm to nie chuliganiący koleś, to chyba coś więcej? Nie należy się na tym skupiać. Po prostu zwalczać. Akcje bezpośrednie - czy tędy droga? Może warto się zastanowić, dlaczego jedni nienawidzą faszystów, inni - pedałów?



ANF
BOX 771
59 990 WROCLAW 2

**JESTEŚ IDIOTĄ
PRZYŁĄCZ SIĘ DO**



P.W.N.

chorzy z nienawiści

gula

Wiem, że to co piszę może szokować niektórych, jednak tak wygląda rzeczywistość. Pamiętajcie jeśli nie my ich to oni nas. Na policję nie ma co liczyć. Praktyka dowiodła, że w 90 % staje ona po stronie "prawdziwych Polaków" Tak więc i na tobie spoczywa ten zakochany obowiązek i albo się tego podejmiesz, albo...spierdalał!



HYDRANT CORPS
BOX 54
81 209 GDYNIA 9





Skład: paracetolum 10 mg
Sposób użycia: doustnie, dawkowanie 3
WYDAJE SIĘ Z PRZEPISU LEKARZA

przeżyj to sam

...makową panienką nazwali ją dlatego, że mieszkała w małym, czerwonym i delikatnym jak ona sama kielichu tego kwiatu. Nikt w całej okolicy nie znał chyba jej prawdziwego imienia, nawet jej najlepszy przyjaciel, serdeczny druh, uczestnik wszystkich jej przygód, motyl-paź królowej, Emil, nie wiedział. Po prostu makowa panienka. I choć tak jak mak drobna, serce na łące miała największe, nie ze względu na wymiary, nawet w proporcji do ciała, lecz ze względu na jego czystość, dobroć, czystość, radość...

Dzień pierwszymi promykami z rozkoszą zimnego, porannego, świeżego powietrza zlizywał przezroczyste krople rosy z liści kwiatów i lodyg traw. Pod wpływem ciepła zaczęły otwierać się pąki kwiatów wystawiając bądź to swe słonecznikowe twarze, bądź rozrodzce prątki otoczone puchem pyłku ku słońcu. Lecz makową panienkę obudził nie zapach rodzącego się pięknego dnia, obudził ją harmider zgromadzonych pod jej makiem, domem, owadów z całej łąki. Niedobudzona jeszcze, poprzez płatki, niczym z balkonu swego pałacu dobra, piękna królewna, popatrzyła na to dziwne zgromadzenie. Na skrzydłach (raczej grzbiecie) Emila, niczym liść, opadła pośród mieszkańców łąki. Całe to zamieszanie spowodowane było dziwnym wyschnięciem życiodajnego strumyka, przecinającego, nawadniającego tą pełną kolorowych kwiatów kraję. Bezradni w niej szukali pomocy..... wyschniętym korytem strumyka, pośród traw Emil dźwigając makową panienkę, razem, lecieli odkryć źródło tego nieszczęścia, pełni twogi przelatowali nad małymi, błyszczącymi w słońcu kałużami, pozostałościami po strumieniu, w poszukiwaniu przyczyny tajemniczego zniknięcia wody. Nagle przed ich oczyma, już w lesie, skąd wypływał strumień wyrosła potężna, drewniana zapora. Przsiedli na gałęzi drzewa. To bobry spowodowały zanik wody w strumieniu. Pracowite stado ciągle jeszcze powiększało tamę podgryzając, przy ziemi, pnie drzew.

c.d. na stronie obok



80
ACNOSAN
płyn



NEO-PANCREATINUM

c.d.

Gałąź, na której siedzieli Emil i makowa panienka zaczęła się korysować. Drzewo, zdrowo już podcięte, zaczęło tracić równowagę. Emil chwyciwszy za ręce makową panienkę i swobodnie opadając, delikatnie, mocno pracując skrzydłami usiadł na ziemi. Po drugiej stronie drzewa, z dala, tam gdzie miało ono, usmiercone bobrowymi zębami, upaść, spało małe bobrątko. Makowa panienka widząc przewracające się drzewo wskoczyła mu na głowę. Obudzony, przestraszony malec skoczył do swojego żywiołu, środowiska naturalnego, wody. Z wielkim hukiem drzewo runęło dokładnie w miejsce, gdzie przed chwilą jeszcze leżało bobrątko. Makowa panienka cała mokra, gdyż uczepiona sierści, razem z bobrem zanurzyła się w wodę. Teraz, dzięki latającemu nad nią Emilowi, zauważył ją i rozpoznał w niej to coś, co uratowało go przed przygnieceniem. Makowa panienka była tak lekka, że gdy leżała na wodzie, to napięcie powierzchniowe nie pozwalało jej zatonać. Bobr zanurzył się, podpłynął pod nią i wynurzając się umieścił ją na głowie, podpłynął z makową panienką, nad którą Emil ciągle zataczał dziwne figury, może tańczył, do pracującego stada i wszystko, co zrobiła makowa panienka, im powiedział. Bobry, jak to bobry, nie wybuchnęły radością, lecz w ich zapracowanych oczach wdzięczność szklila się ciepłymi kolorami. Makowa panienka, skromna, zapłonila się, po chwili ciszy przypomniała sobie o celu swojego tu przybycia, wyjaśniła go bobrom prosząc ich o małą dziurę w ich tamie, poniżej poziomu wody, tak małą, by napelnić życiem strumyk, by jej natężenie było mniejsze od tego doprowadzonego gdzieś spośród lasu, tak by ich dom-zbiomik mógł dalej napelniać się wodą. Mądre bobry od razu zgodziły się i zrobiły dziurę w tamie, z której tryśnął obfity strumień, który popłynął korytem, po czym bobry wzięły się dalej do pracy...na grzbiecie Emila szybując opuścili las. Młody bóbr długo jeszcze stał na skraju lasu, przy tamie i patrzył się za nimi, wracali do domu, do kielichu czerwonego jedwabiu nasyconego delikatnością- do swojego maku.....

gulaż

Przed użyciem przeczytaj ulotkę !!

Srodki ostrożności:
Nie przekraczać zalecanej dawki.
Jeżeli dolegliwości utrzymują się, należy

facetamidum 10%



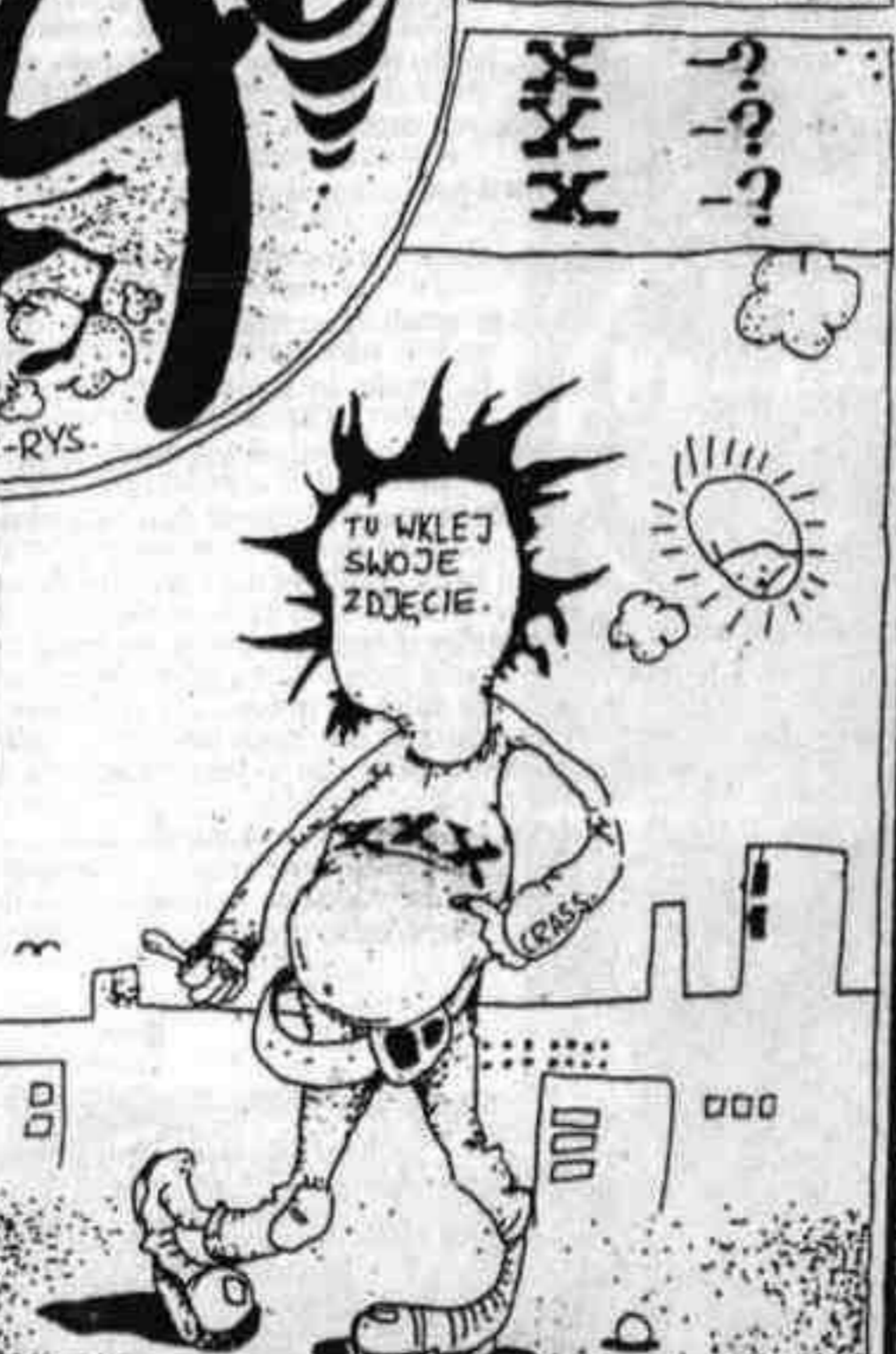
X...PUNK TONIE ŁASKOTKI.

X...PUNK SIENIE PIERDOLI.



**PUNK
ROG**

X...NIE PIJ WÓDKI, NIE PIJ WINA, KUP REJTZBOLA I ZABIJ SKINA.



X-NIE POTRZEBNE SKRESLIĆ.



POLSKA PONAD WSZYSTKO ? (eksterminacja prawdziwych Polaków)

razowe, organizacyjne kosz
rzemawiało ze stopni Dworu
usa. Wznoszono okrzyki „Pol
la Polaków”, „Gdańsk zaw
olski” i „Precz z faszyzmem”.

Na rok pozbawienia wolności, w zawieszeniu na dwa lata, skazał sąd w Warszawie Bolesława Tejskiego, lidera polskich nacjonalistów i przewodniczącego nacjonalistycznego ugrupowania nacjonalistycznego POLSKA WSPÓLNOTA NARODOWA -STRONNICTWO NARODOWE. Tejski stanął przed sądem w Warszawie oskarżony o poniżanie naczelnych władz Polski, Rzeczypospolitej, osób narodowości żydowskiej, łżenie papieża Jana Pawła II i Episkopatu Polski oraz publiczne nawoływanie do wani narodowościowych. Wódz pozostał bez przywództwa, zarówno ideologicznego jak i wzoru postawy moralnej, około dwudziestotysięczną organizację. Nie wiadomo, co bardziej było przyczyną jego zapuszkowania, czy łżenie obecnego korcyta, czy też jego rasistowskie uprzedzenia, lecz istnieje pewna nadzieja, że człowiek ten, mający ambicje zostać prezydentem Polski (bardzo interesujący program: zwiększenie ilości polskiego wojska, walka z wyprzedzą polskiego majątku, ukaranie żydokomunistycznych zbrodniarzy, eliminacja z życia społecznego wszelkiego rodzaju elementu rozkładowego...) wykorzysta dobrze czas pobytu w pierdłu, odnosi się bowiem wrażenie, że dotychczasowe, dwa, badania psychiatryczne, nakazane przez prokuraturę, były niewystarczające. Być może w poczekalni psychiatrycznej, w oparciu o własne doświadczenia i przeżycia, uda mu się stworzyć drugą część znanego studium psychologicznego "MAIN KAMPF"

partii Bolesława Tejskiego wznoszona na Rynku Głównym w Krakowie okrzyki „Niech żyje polski nacjonalizm” i „Niech żyje nacjonalistyczna polska młodzież”. Demonstranci domagali się wypędzenia z Polski Niemców Żydów.



głód przestrzeni życiowej

gula